

Bogusław Dunaj
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

WSPOMNIENIE O PROFESORZE MIECZYŚLAWIE KARASIU (W 30. ROCZNICĘ ŚMIERCI)



Po uczonych, którzy odeszli, zostają dzieła, oddziałujące na następne pokolenia badaczy. Pozostają również uczniowie, którzy rozwijają idee i koncepcje swoich mistrzów, a także podejmują nowe problemy badawcze. Pamięć o osobowości zmarłych uczonych przechowują uczniowie i współpracownicy. Jest ona najbardziej ulotna, dlatego też szczególnie zasługuje na utrwalenie.

Sierpień 1977 rok. Przebywam w tym czasie nad morzem. Przypadkowo słyszę w radiu komunikat, w którym prosi się rodzinę profesora Mieczysława Karasia o pilny powrót do Krakowa w ważnych sprawach rodzinnych. Pojawia się niepokój.

Kilka godzin później okazało się, że był on niestety uzasadniony. Telefon z Krakowa potwierdził najgorsze obawy – profesor Karaś zmarł nagle tego dnia. Natychmiastowy powrót do Krakowa, by towarzyszyć swojemu nauczycielowi w ostatniej drodze na tym świecie. Niespodziewana śmierć staje się klamrą spinającą okres 17 lat.

Luty 1960 rok. Jesteśmy na drugim roku studiów polonistycznych. Gramatykę historyczną języka polskiego wyklada nam profesor Witold Taszycki.

Zgodnie z ówczesnym programem studiów kurs tego przedmiotu obejmował również dialektologię. Wykłady i ćwiczenia z dialektologii miały się odbywać w drugim semestrze. Profesor W. Taszycki zapowiedział na swoich zajęciach, że wykłady z dialektologii poprowadzi docent Mieczysław Karaś. Na pierwszym wykładzie po przerwie semestralnej oczekiwaliśmy z zaciekawieniem na pojawienie się nie-

znanego nam wykładowcy. Młody, wówczas 36-letni docent wzbudził od razu nasz respekt, a nawet lekkie przerażenie, ale jednocześnie i uznanie, gdyż wykladał żywo, interesująco i w sposób uporządkowany.

Bliższy kontakt nawiązaliśmy z Nim w czerwcu, podczas egzaminu z gramatyki historycznej i dialektologii. Profesor W. Taszycki przeegzaminował zaledwie kilka osób, natomiast pozostali studenci zdawali egzamin u M. Karasia. Okazał się On egzaminatorem niezwykle wymagającym. Efektem jego surowości były bardzo liczne oceny niedostateczne. Zaledwie dwie osoby na całym roku otrzymały ocenę bardzo dobrą. Nie ukrywam, że egzamin ten, wspominany do dziś bardzo pozytywnie, zapadł mi głęboko w pamięć i był impulsem skłaniającym do wyboru po trzecim roku studiów seminarium językoznawczego.

Do prowadzenia seminarium magisterskiego w roku akademickim 1961/62 profesor W. Taszycki wyznaczył M. Karasia. Było to jedyne seminarium językoznawcze. Zgłosiło się nań 12 studentów, oprócz piszącego te słowa m.in. dzisiejsi profesoro- wie: Joanna (Wędrychowska) Okoniowa, Aleksander Zajda i Zofia Cygal-Krupa. Seminarium magisterskie prowadził M. Karaś po raz pierwszy. Było ono przygotowane bardzo starannie. Tematyka prac seminaryjnych koncentrowała się na problemach historycznojęzykowych i dialektologicznych, czyli na dominującym wówczas nurcie badawczym na Uniwersytecie Jagiellońskim. Analizy prowadzone na seminarium, praktyki seminaryjne napisane przez każdego uczestnika seminarium przygotowały nas dobrze do pisania rozpraw magisterskich. Na ostatnie seminarium magisterskie w 1963 roku M. Karaś zaprosił nas do Jamy Michalikowej. Po tym spotkaniu zaproponował dwóm osobom, A. Zajdzie i mnie, staże asystenckie, które wtedy wprowadzono na uczelni po raz pierwszy. Od tego momentu rozpoczęła się moja bliższa współpraca z M. Karasiem.

W pierwszych latach mojej pracy w Katedrze Języka Polskiego UJ jej kierownikiem był W. Taszycki. Po jego przejściu na emeryturę w 1968 roku Katedrę przejął M. Karaś, wtedy już profesor. W 1971 roku został On dyrektorem nowo utworzonego Instytutu Filologii Polskiej.

Pod kierunkiem profesora Karasia pracowałem aż do Jego przedwczesnej śmierci w 1977 roku – w sumie 14 lat. Pod Jego opieką naukową napisałem pierwsze artykuły, przygotowałem rozprawę doktorską, wreszcie habilitację. Mimo rozlicznych obowiązków znajdował On zawsze czas, by przeczytać pierwsze prace, omówić je, wskazując na niedociągnięcia i walory. Dla badacza rozpoczynającego drogę naukową jest to niesłychanie ważne.

W pracy naukowej bardzo ważną rzeczą jest – szczególnie dla początkujących adeptów nauki – otoczenie i warunki pracy w danym środowisku. Jak ocenić po trzydziestu latach M. Karasia jako szefa Katedry i inspiratora badań?

Cechą zasługującą na podkreślenie była dbałość o rozwój ośrodka. Prof. Karasiowi zależało na rozwoju młodej kadry naukowej. Szczególnie ceniłem u Niego to, że mimo silnego zaangażowania w działalność partyjną nie wykorzystywał swojej pozycji do indoktrynacji. W kierowanym przez siebie zespole nie dzielił pracowników na lepszych (partyjnych) i gorszych (bezparyjnych). Wszystkich w równym stopniu zachęcał do pracy i uzyskiwania kolejnych stopni naukowych. Dzięki takiej postawie

M. Karasia szybko habilitowałem się i zostałem powołany na stanowisko docenta, mimo iż byłem zawsze nastawiony sceptycznie i niechętnie do ideologii komunistycznej i nie zamierzałem nigdy ze względów koniunkturalnych zasilić szeregów partii, nawet w bardzo trudnym 1968 roku. Za taką postawę M. Karasia, za równe traktowanie wszystkich, za docenianie kompetencji i rzetelnej pracy jestem Mu wdzięczny do dziś. Piszę te słowa, by oddać Mu sprawiedliwość, nierzadko bowiem można i dziś usłyszeć krzywdzące opinie na Jego temat, zwłaszcza wypowiedane przez osoby, które nie znały Go bliżej.

Kierując zespołem młodych lingwistów, prof. Karaś nie tylko dbał o ich indywidualny rozwój, ale uważał też, że należy podejmować większe, zbiorowe przedsięwzięcia badawcze, gdyż podnoszą one rangę ośrodka. Był inicjatorem opracowania dzieła zbiorowego przedstawiającego stan współczesnej wymowy polskiej. Tylko dzięki Jego entuzjazmowi i uporowi przedsięwzięcie to zrealizowane w postaci *Słownika wymowy polskiej* (1977) zostało doprowadzone do końca i ukazało się kilka miesięcy po śmierci uczonego. Mimo pewnych mankamentów (brak szerszych badań materiałowych) dzieło to pozwoliło młodej grupie badaczy zdobyć cenne doświadczenie w pracy zespołowej. M. Karaś zainicjował też w 1976 roku inny wielki projekt badawczy, mianowicie zespołowe badania polszczyzny mówionej na przykładzie Krakowa i Nowej Huty. Projektem tym kierował przez niespełna rok. Po Jego przedwczesnej śmierci badania te były kontynuowane przez kierowany przeze mnie zespół młodych, początkujących badaczy. By mieć czas na prowadzenie tych badań, musiałem ograniczyć swoje zainteresowania naukowe problematyką historycznojęzykową. Poświęcając cały czas i energię badaniom polszczyzny mówionej, miałem świadomość, że realizuję testament naukowy M. Karasia. Czas pokazał, że podejmując taką problematykę badawczą, prof. Karaś patrzył dalekowzrocznie. Tak pomyślane badania, zakrojone na dużą skalę, pozwoliły stworzyć w Krakowie silny ośrodek badania polszczyzny mówionej, jeden z najważniejszych w Polsce. Zdobywali w nim doświadczenie początkujący naukowcy, dziś profesorowie: J. Kaś, H. Kurek, J. Labocha, K. Ożóg, a także nieco później R. Przybylska.

W swoich wspomnieniach i rozważaniach skupiłem uwagę na aspektach rzadziej opisywanych, tzn. na rysach osobowości M. Karasia jako wychowawcy i inicjatora badań. Dokonania naukowe prof. Karasia były już wielokrotnie i wszechstronnie omawiane. Przedstawiłem je obszernie w tekście zamieszczonym w *Złotej księdze Wydziału Filologicznego UJ* (Kraków 2000, s. 700–706 – tam też literatura przedmiotu). W tym miejscu ograniczę się wobec tego do przypomnienia najważniejszych faktów z biografii i refleksji na temat najistotniejszych kierunków badań i osiągnięć badawczych Profesora.

Mieczysław Karaś urodził się w 1924 roku w Przędzeli w rodzinie chłopskiej. Doskonała znajomość gwary, realiów i obyczajowości środowiska wiejskiego wywarła w przyszłości bardzo istotny wpływ na Jego zainteresowania naukowe, dialektologia stała się bowiem dominującym nurtem w prowadzonych przez Niego badaniach. Pochodzenie M. Karasia wpłynęło też niewątpliwie na Jego postawę życiową, na dążenie do wybicia się, zdobywania kolejnych szczebli kariery naukowej, a także na zaangażowanie w działalność organizacyjną na uczelni i w organizacji partyj-

nej. M. Karaś był człowiekiem niezwykle pracowitym i zorganizowanym. Jednak nadmiar obowiązków połączony z intensywną pracą naukową był ponad Jego siły i przyczynił się do przedwczesnej śmierci.

M. Karaś studiował filologię polską i słowiańską na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1945–1950. Od 1947 roku był asystentem wolontariuszem przy Katedrze Języka Polskiego. Pracę magisterską napisał i obronił pod kierunkiem profesora Z. Klemensiewicza (1950), zaś doktorską – pod kierunkiem profesora W. Taszyckiego (1955). W 1957 r. otrzymał stanowisko docenta, w 1966 r. został profesorem nadzwyczajnym, zaś w 1971 r. – profesorem zwyczajnym.

Przez większość lat swojej pracy na Uniwersytecie pełnił coraz bardziej odpowiedzialne funkcje. W latach 1958–1960 był prodziekanem Wydziału Filologicznego, w latach 1966–1972 – prorektorem UJ, wreszcie od 1972 r. aż do śmierci był rektorem Uniwersytetu. W 1968 r. objął po profesorze W. Taszyckim Katedrę Języka Polskiego, po zmianie zaś struktury organizacyjnej został w 1971 r. dyrektorem nowo utworzonego Instytutu Filologii Polskiej.

Od wczesnych lat M. Karaś angażował się w działalność polityczną i społeczną. Podczas okupacji należał do AK. Po wojnie związał się z ruchem chłopskim – w 1946 r. wstąpił do ZMW „Wici”. W 1952 r. został kandydatem do PZPR, zaś w 1953 r. – jej członkiem. Powierzano Mu coraz bardziej odpowiedzialne funkcje partyjne: przez wiele lat był I sekretarzem Komitetu Uczelnianego UJ, był też członkiem Komitetu Miejskiego oraz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie. Później wybrano Go na członka Centralnej Komisji Rewizyjnej, a wreszcie na zastępcę członka Komitetu Centralnego PZPR.

Dorobek naukowy M. Karasia charakteryzuje wielokierunkowość zainteresowań badawczych. Opublikowane przez Niego prace obejmowały problematykę dialektologiczną, onomastykę, historię języka polskiego i współczesny język polski. Widać w tym wyraźny wpływ trzech wielkich uczonych krakowskich: K. Nitscha, W. Taszyckiego i Z. Klemensiewicza. Nasuwa się tu pytanie, co z dorobku M. Karasia jest po trzydziestu latach szczególnie cenne. Na pierwszy plan wysuwają się niewątpliwie prace z zakresu dialektologii: zarówno indywidualne, jak też zbiorowe. Z prac indywidualnych najważniejsza jest monografia *Polskie dialekty Orawy*, cz. I: *Fonetyka i fonologia* (1965). Jej znaczenie polega na tym, że po raz pierwszy w polskiej literaturze dialektologicznej zastosowano w analizie materiału fonetycznego konsekwentną analizę fonologiczną. Trwałe okazały się też rezultaty naukowe prac zbiorowych, kierowanych przez M. Karasia. Po śmierci K. Nitscha w 1958 roku M. Karaś został redaktorem *Małego atlasu gwar polskich*. Pod Jego redakcją ukazały się tomy III-XIII (1960–1970) tego wielkiego dzieła, stanowiącego jedno z największych osiągnięć polskiej dialektologii. Drugim Jego ważnym osiągnięciem było opracowanie ogólnej koncepcji i zasad redakcyjnych *Słownika gwar polskich*. Umożliwiło to kontynuację tego wielkiego dzieła przez zespół współpracowników.

Nie straciły też na aktualności prace M. Karasia z zakresu onomastyki. Prace materiałowe świadczą o dobrym przygotowaniu filologicznym. Pojawiają się w nich też refleksje o charakterze ogólniejszym. Pod koniec życia w pracach onomastycznych M. Karasia dominują zagadnienia teoretyczne. Zaproponowane przez Niego orygi-

nalne koncepcje dotyczące klasyfikacji nazw własnych są nadal przywoływane przez badaczy nazewnictwa polskiego i słowiańskiego.

Prof. Karasia interesowała również historia języka polskiego. Opublikował prace poświęcone zagadnieniom fonetycznym, morfologicznym i leksykalnym. Pociągały Go także problemy teoretyczne, np. problem roli pisarzy w kształtowaniu się języka literackiego. Istotne miejsce w dorobku historycznojęzykowym M. Karasia zajmują prace edytorskie. Badaczom historii języka polskiego udostępnił interesujące teksty, np. *Księgę sądową państwa żywieckiego 1681–1773*.

W ostatnich latach Jego życia ważną dziedziną zainteresowań naukowych stał się język współczesny zarówno ogólny, jak też artystyczny. Interesowały Go zwłaszcza zagadnienia fonologiczne i leksyka. Wskazywał M. Karaś na pilną potrzebę intensywnych badań współczesnego słownictwa, przede wszystkim jego odmiany mówionej. I choć nasza znajomość współczesnej leksyki jest znacznie głębsza niż dawniej, to postulat gruntownych badań słownictwa (m.in. regionalnego) pozostaje nadal aktualny.

Dorobek naukowy M. Karasia nawiązuje do tradycji krakowskiej szkoły językoznawczej, stanowi jej twórczą kontynuację i rozwinięcie. Swoim uczniom zaszczerpił ciekawość badawczą, rzetelność interpretacyjną, otwartość na nowe obszary badań i nowe metodologie.